

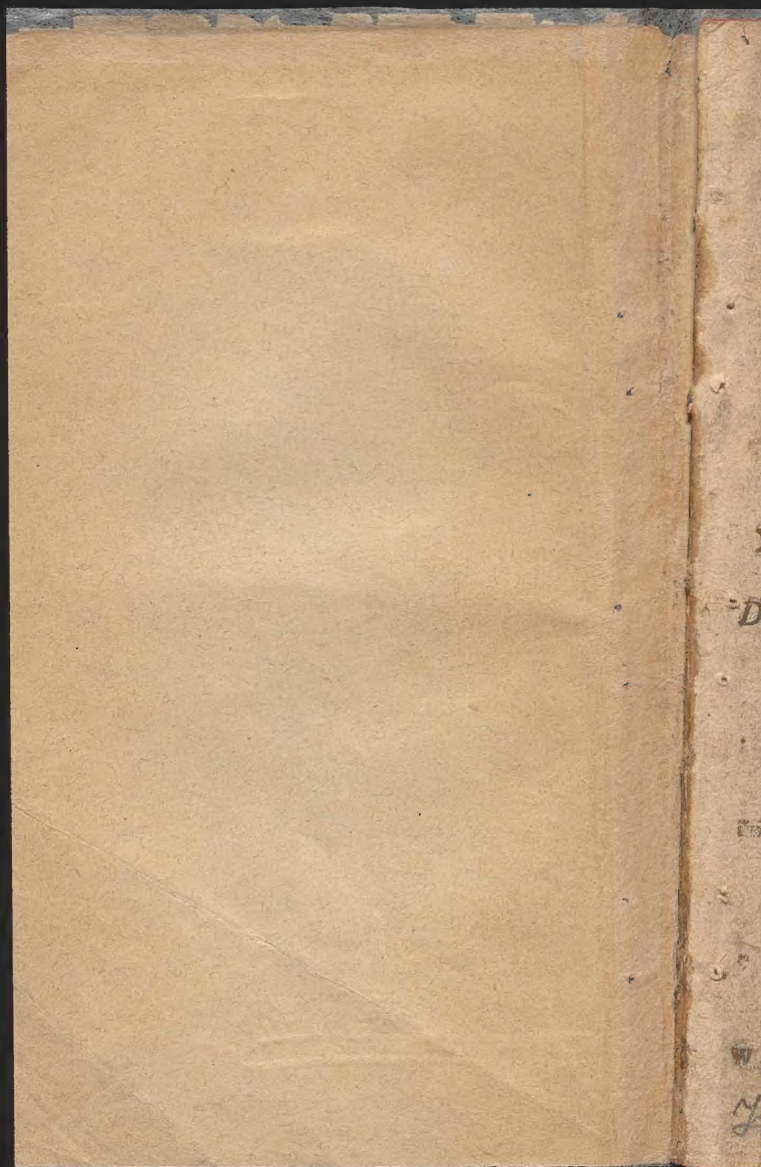
25657

Jurkićwicz

Marceli

Karamić

Hist. pol. 5962.





KAZANIE  
O  
SPRAWIEDLIWOSCI  
DO  
TRYBUNAŁU  
KORONNEGO  
M I A N E

Przez  
X. MARCELLA JURKIEWICZA  
Franciszkańskiego Kazodzieję.

*Dnia 2. Września Roku 1781. w Kościele  
Farnym Piotrkowskim.*



---

W Ł O W I C Z U.  
w Drukarni Nadworney J. O. Xcia Jmci  
PRYMASA.

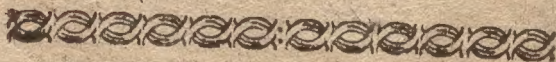
*Historia pol. 5962.*

~~~~~  
Videte, quid faciatis: non enim  
hominis exercetis iudicium, sed Do-  
mini, & quodcunq; iudicaveritis, in  
vos redundabit. *Par. 19.*



## IMPRIMATUR.

GREGORIUS ZACHARYA-  
SZEWICZ Canonic: Me-  
tropol: Gnesnensis & Lo-  
viciensis, Præpositus Infu-  
latus Camen: & Raven:  
Judex Surrogatus Lovic.



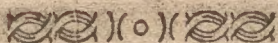




D O  
NAYJASNIEYSZEGO  
TRYBUNAŁU.

Oddawać każdemu w  
szczegulności co Jęgo ięst:  
ięst to ięstotą sprawiedliwo-  
ści: Oddawać wszystkim o-  
gólnie, co dla nich z Urzędu  
czynione bywa, ięst to nay-  
ięstotnieyszą sprawiedliwo-  
ści ofiarą.

Biorę przeto śmiałość  
to Kazanie w obecności Wa-  
szey Przechacni Panowie  
miane, natchnieniem wielu  
z pośrzòd Was Wielkich



Mężow, na widok świata  
wydane, w Ręce y Serca  
Wasze złożyć: pełen na-  
dziei, że wydzie krytyczne-  
go losu, ktòry na nayszystsze  
myśli, y nayniewinnieysze  
wyrazy zwykł padać; kiedy  
przesąd y uprzedzenie nim  
władnie. Będą mi watem  
y murem nieprzetamanym  
Prześwietne Imiona Wasze,  
ktòre tu wyrażając z nay-  
głębszym uszanowaniem ie-  
stem.

JJ. WW. Panow  
y Dobrodziejow.

Nayuniżeńszym Sługą  
X. Marcelli Furkiewicz mpp.





TRYBUNAŁ  
KORONNY

*Roku 1781. Dnia 1. Wrze-  
śnia zaczęty w Piotrkowie.*

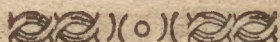
J. W. Jmć Xiądz Sebaſtyan  
Hrabia SIERAKOWSKI, Ka-  
nonik Krakowski, PREZY-  
DENT.

J. W. Jmć Pan Franciszek  
Xawery Nałęcz KĘSZYCKI,  
Kasztellan Gnieźnieńſki, Moſiń-  
ſki &c: Staroſta, Orderu S. Sta-  
niſława Kawaler, MARSZAŁEK.

*J. W. Collegium Duchowne.*

J. W. Jmć X. Ignacy LNI-  
SKI, Kanonik Kujawſki.





J. W. Jmć X. Ignacy Wyssogota  
ZAKRZEWSKI, Kanonik Po-  
znański.

J. W. Jmć X. Woyciech MO-  
KRONOWSKI, Dziekan Pło-  
cki.

J. W. Jmć X. Franciszek Xa-  
wery GROCHOWALSKI, Ka-  
nonik Łucki Officyał Piotrko-  
wski.

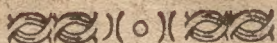
J. W. Jmć X. Felix BUYNO,  
Kanonik Chełmski.

*J. W. Collegium Świeckie.*

J. W. Jmć P. Jozef Hrabia  
ANKWICZ, Kasztellanic San-  
decki, Kawaler Orderu S. Stani-  
sława, Deputat Krakowski.

J. W. Jmć P. Michał STRASZ.  
Łowczy Opoczyń: Deputat San-  
domier:

J. W.



J. W. Jmć P. Celestyn SO-  
KOLNICKI, General Adjut: J.  
K. MGi, Dep: Kaliski.

J. W. Jmć P. Stanisław BRO-  
DNICKI, Pisarz Grod: Pozn:,  
Dep: Gnieźnieński.

J. W. Jmć P. Jan MŁOSZE-  
WSKI, Pisarz Gro: Piotrk: Dep.  
Sieradzki.

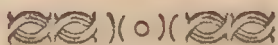
J. W. Jmć P. Wincenty STA-  
RZYNSKI, Łowczy Kżemien:  
Dep: Łęczycki.

J. W. Jmć P. Jozef TRZE-  
BUCHOWSKI, Skarbnik Brze-  
fki, Dep: Kujawski.

J. W. Jmć P. Paweł SOBAN-  
SKI, Stolnik Rożański, Dep: Ki-  
iowski.

J. W. Jmć P. Łukasz PIO-  
TROWSKI, Komornik Ziem-  
fki, y Dep. Dobrzyński.





J.W. Jmć P. Franciszek REM-  
BIELINSKI, Woyiski Dep:  
Chełmski.

J. W. Jmć P. Antoni CZAR-  
NECKI, Kasztelan Bracław:  
Dep: Wołyński.

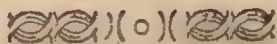
J. W. Jmć P. Antoni JASZE-  
WSKI, Skarbnik Wołyński, Dep:  
Podolski.

J. W. Jmć P. Ignacy WRO-  
NOWSKI, Woyiki Urzędow:  
Regent, y Dep: Lubelski.

J. W. Jmć P. Dionizy PRZE-  
CISZEWSKI, Łowczy Raciążki,  
Dep: Płocki.

J. W. Jmć P. Michał STANI-  
SZEWSKI, Cześnik Łomżyński,  
y J. W. Jmć P. Mikołaj GLIN-  
KA, Woyiski Rożański Deputa-  
ci Mazowieccy.

J. W.



J. W. Jmć P. Ignacy KU-  
CZYNSKI, Cześnik Mielnicki,  
Dep: Podlaski.

J. W. Jmć P. Michał PIE-  
KARSKI, Starosta Korabiowski,  
Dep: Rawski.

J. W. Jmć P. Roch LEWAN-  
DOWSKI, Komor: Bełzki, Dep:  
Bracławski.

J. W. Jmć P. Floryan PAGO-  
WSKI, Generał Adjut: Dep:  
Czerniechowski.

PRZESWIETNA PALESTRA

*WW. MECENASOW*

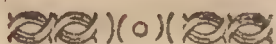
*Pierwsza Klasa.*

W. Jmć P. Konstanty Mile-  
wski Łowczy Szadkowski.

W. Jmć P. Marcin Goiszewski  
Cześnik Sochaczewski.

W.





W. Jmć P. Jan Zambrzycki,  
Podstoli Nurcki.

W. Jmć P. Alexy Jasiencki.

W. Jmć P. Adam Pacynowski.

WW. Jchm PP. Piotr y Ignacy Brzescy.

W. Jmć Pan Jan Grabowski.

W. Jmć P. Mikołay Buczyński.

WW. Ichmc PP. Ignacy y Franciszek Ziemięccy.

W. Jmć P. Ignacy Małczewski.

W. Jmć P. Tomasz Gołębowski.

WW. Ichmć PP. Maciey y Ignacy Rudniccy.

W. Jmć P. Walenty Morawski.

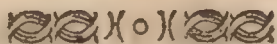
W. Jmć P. Stanisław Łempicki.

W. Jmć P. Ignacy Sapiński.

W. Jmć P. Marcin Zabicki.

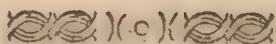
W. Jmć P. Kazimierz Moraczewski.

W.



- W. Jmć P. Andrzej Kurowski.  
W. Jmć P. Ludwik Roguski.  
W. Jmć P. Leo Tymiński  
W. Jmć P. Mikołaj Milewski.  
W. Jmć P. Józef Taczanowski.  
W. Jmć P. Ignacy Kęszycki.  
W. Jmć P. Stanisław Jarociński.  
W. Jmć P. Walenty Zeromski.  
W. Jmć P. Maciej Kowalski.  
W. Jmć Pan Fabian Wielądko.  
W. Jmć P. Ignacy Świętocho-  
wski.  
W. Jmć P. Dionizy Czaplicki.  
W. Jmć P. Jan Zaremba  
W. Jmć P. Antoni Raczyński.  
W. Jmć P. Andrzej Zabłocki.  
W. Jmć P. Paweł Chmielewki.  
W. Jmć P. Izidor Wrzosek.  
W. Jmć P. Stanisław Zaremba.  
W. Jmć P. Franciszek Barzy-  
kowski. W.





W. Jmć P. Gotard Mystkowski.

W. Jmć P. Jozef Majewski.

W. Jmć P. Kazimierz Plichta

W. Jmć P. Felician Jadamczewski.

W. Jmć P. Felician Otocki.

PRZESWIETNA PALESTRA

*Drugiej Klasy.*

Jmć P. Antoni Gołębowski.

Jmć P. Antoni Milewski.

Jmć P. Kazimierz Krzysztoporski.

Jmć P. Walenty Kaczkowski.

Jmć P. Jakob Strażewski.

Jmć P. Antoni Michalski.

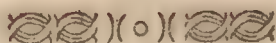
Jmć P. Antoni Domański.

Jmć P. Franciszek Karśnicki.

Jmć P. Andrzej Chaliński.

Jmć P. Bernard Czernicki.

Jmć



Jchmé *PP.* Antoni y Bogumił  
Tarnowscy.

Jmé *P.* Piotr Pawłowski.

Jmé *P.* Jozef Latański.

Jmé *P.* Bonawentura Raczyński.

Jmé *P.* Michał Kobrzyński.

Jmé *P.* Michał Kamocki.

Jmé *P.* Piotr Bielski.

Jmé *P.* Antoni Biestrzykowski.

Jmé *P.* Tomasz Kamocki.

Jmé *P.* Michał Pęczkowski.

Jmé *P.* Balcer Bobiński.

Jmé *P.* Franciszek Rzeszotarski.

Jmé *P.* Ignacy Roszkowski.

Jmé *P.* Jozef Zdzienicki.

Jmé *P.* Teodor Łączkowski.

Jmé *P.* Maximilian Łączkowski.

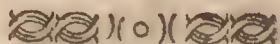
Jmé *P.* Maciej Dziedzicki.

Jmé *P.* Jan Borzyński.

Jmé *P.* Paweł Piekarski.

Jmé





- Jmć *P.* Jacek Trzciński.  
Jmć *P.* Bonawentura Dobiecki.  
Jmć *P.* Tomasz Magnuski.  
Jmć *P.* Paweł Tomicki.  
Jmć *P.* Maxym Olszewski.  
Jmć *P.* Kanty Maszkowski.  
Jmć *P.* Ignacy Skorzewski.  
Jmć *P.* Felix Kosicki.  
Jmć *P.* Ludwik Madaliński.  
Jmć *P.* Antoni Kosiński.



KAZA-



# K A Z A N I E.

---

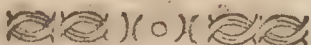
Ite ostendite vos Sacerdotibus. *Luc. 17.*

Aspicebam donec throni positi sunt....

Judicium sedit & libri aperti sunt. *Dan. 7.*

---

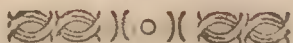
**P**O wielu objawieniach, któremi  
Pan Bóg sposobił Daniela Pro-  
roka do pojęcia Tajemnic, już prze-  
powiadanych od innych Proroków,  
ale jeszcze od nikogo nie zrozumia-  
nych,



nych; bo dopiero po Jego opowieszczeniu miały być otwartsze, y w przeciągu wieków skutkiem wypełnione: mając ten Prorok widzieć Sąd iakiś, patrzył z ciekawością, iakie przygotowania do niego czyniono, y widział: że już Stolica Królewska ustawiano. *Aspiciebam donec Throni positi sunt.* Widział miliony Osob pogdy ważnych, w około stojące, a Sędziów zasiadających w ogromney wspaniałości; y Xięgi przed niemi otwarte. *Judicium sedit, & libri aperti sunt.* Widzenie to wyobrażało za pewne przyszły Sąd Boski, Sąd ostateczny, Sąd straszliwy, ale oraz było wiązanym zerunkiem Sądów ludzkich, owychy zwłaszcza, którym dana jest władza, od Boga, od Maiestatu powaga, od Narodu przyznana podległość. Widzenie to mamy obecne w przytomnym nam zaczynającym się Trybunałem. Władzy albowiem Boskiey, ac, ktoby mu ubliżał, całym Pismem przekonany o to być może, kromioli  
tego



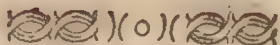
owego ieszcze, kiedy tu wybor sam  
 y w Duchowieństwa zasiada, kiedy tu  
 ypeł. władza owa sądenia wewnętrznie  
 ć Sąd dana Kapłanom od Chrystusa, mocą  
 iakie Królów y Stanów Rzeczypospolitey  
 onow. prawowierney rozszerzona iest do  
 wskie Spraw zewnętrznych Obywatelskich,  
 ni po. tak dalece że co Chrystus rzekł nie-  
 o pogdyś trędownym proszącym o ule-  
 a. Sęczenie, to dziś tu szukającym spra-  
 mney. wiedliwości mówić można. *Ite osten-*  
 niem. *dite vos Sacerdotibus:* Kiedy tu Stan  
 apert. Duchowny z Swieckim połączony,  
 o ze. k. niegdyś Moyżesz z Aaronem Ka-  
 osta. panem, Naywyższą w Narodzie ma-  
 o wi. ą powagę, słusznieby sprzeciwiają-  
 wych. ry się oneyże doznali surowości Pra-  
 adza. wa, warującego te Przywileie Try-  
 , od. łałom Koronnym. Obtaczaia  
 Wi. was dziś Przezacni Panowie Woie-  
 yto. wództwa wszystkie, albo sprawie-  
 ybu. łości dawno upragnioney żada-  
 kiej. ąc, albo do bronienia Stron wal-  
 nem. ących gotowemi będąc: widzą te  
 krom. tolice Królewskie w swoim porząd-  
 go



ku ustawione dla was, widzą Was zasiadających, y Xięgi przed Wami otwarte, wszyscy ciekawie zapátru-  
jąc się, iaki też ten Trybunał będzie? Imieniem Waszym uczynię im tę nadzieję: iż będzie ze wfzech miar sprawiedliwym. Zachowa Trybunał przytomny Sprawiedliwość przez wzgląd na Boga, przez wzgląd na Maieftat, przez wzgląd na Obywatelstwo. Te są zaprzyięgłe obowiązki Wasze, te być powinny nayżywsze pobudki do czynienia Sprawiedliwości, te są istotne zakłady nadziei y oczekiwania wfzytkich. Sędzio żywych y umarłych Chryfte-  
wpuść Ducha Twoiego w usta moje, przeraż Nas wfzytkich boiaźnią Sądow Twoich.

## CZĘŚC PIERWSZA.

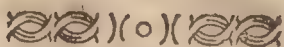
**N**iepodobna iest przez sam rozum y cnotę, aby ten który cudzy-  
sprawuie Urząd, Namieftniczą od  
niego



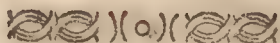
niego zaszczycony powagą y wła-  
dzą, niedbale, przewrotnie lub zdra-  
dliwie mógł się obeyść z swoim Pra-  
wodawcą; tym bardziey niepodo-  
bna iest, Osobom mającym Religią  
prawowierną na Magistraturze Sę-  
dziowskiey osadzonym, uznaiącym  
się być Uczestnikami Władzy Boskiey,  
Powagi Królewskiey Piasłunami, nie  
uznawać siebie samych podległemi  
Władzy Wszchemocney, y naywyż-  
szym Sądom. Rozum, cnota y Reli-  
gia Sędziom wystawuie zawżde wi-  
zerunek owego Trybunału, gdzie  
wszystkie ich obeyścia z żądaiącemi  
sprawiedliwości, surowo sądzone bę-  
dą; przeto widząc oni w ręku swo-  
ich moc, na życie, honor, majątki  
podległych swemu Sądowi, widzą  
oraz swoje życie, honor, ma-  
jątki w ręku Boskich; przeto lubo  
z drżeniem y boiaźnią wydaia wy-  
roki na podległych swemu Sądowi,  
zdaie im się iednak, że tyleż y takich-  
że wydaia wyrokow na siebie sa-



mych przed Bogiem. Y toć to iest  
 naypierwsze prawidło dla każdego  
 Sądu, mieć przed oczyma sprawiedli-  
 wość Boską, aby się żadney nie po-  
 pełniało niesprawiedliwości. Nie mo-  
 żemy co prawda, naśladować zupeł-  
 nie Boskich przymiotów, z istotą Bò-  
 stwa nieskończenie połączonych, bo  
 to przewyższa istotę y możność na-  
 szę skończoną. Bóg iest sprawiedli-  
 wym, bo widzi y przenika wszystko,  
 nic oczu iego y wiadomości uniknąć  
 nie może: Nam wiele iest ukrytego,  
 wielu rzeczy po długim badaniu do-  
 cieć nie możemy. Bóg ani się omy-  
 lić ani omylonym być nie może, my  
 y sami się mylemy, y omyleni być  
 możemy. Bóg w Sądach swoich nie  
 ma względu na nikogo, bo nie po-  
 trzebuie nikogo, będąc wszystkich  
 stworzeń swoich Jedynowładnym  
 Panem: my potrzebujemy wiele, ma-  
 my różne z Osobami Sądowi nasze-  
 mu podległemi, prawie nieuchronne  
 związki to krwi, to przyiaźni, to in-



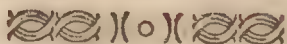
ne fetne. Ale są to czcze wymówki, aby się nie miało w Sądach względu na Boga y iego sprawiedliwość, ani mogą pokryć niesprawiedliwości z tych trzech źródeł naybardziej wypływających. Gdyby tego dowiedli ci co tak myślą, przyznaćby trzeba, że Pan Bóg źle postanowił dając władzę ludziom sądzenia ludzi: co jest oczywistym bluźnierstwem, albo że wzmiankowanemi wymówkami możnaby usprawiedliwić wszystkich Sądów niesprawiedliwości, a to samo byłoby naywiększą niesprawiedliwością. Nie tak więc jest, nie tak Panowie moi, możemy my swoim sposobem naśladować sprawiedliwości Boskiej: przekonywa nas o to samo doświadczenie. Oto Job niegdyś postanowiony w swoim Narodzie Sędzią, coż czynił, aby sprawiedliwie sądził? Miał on co prawda dosyć oświecenia y cnoty, miał osobliwsze dary natury y łaski, przeni-  
kał on naytrudniejszy między Fami-



liami zayścia, nayuwikłańsze między  
ludem do iego Sądu ciskałym się  
sprawy ułatwiał, ale owe których  
nie mógł zrozumieć prędko, owe  
które mu czyli zadawnienie czasu,  
czyli przewrotność ludzka, czyli  
chytrość wężowa, czyli intrygi pod-  
stępne, czyli wybiegi prawne a nie-  
sprawiedliwe zamatały, pierwey  
z pilnością roztrząsał, niżeli o nich co  
rokował. *Causam quam nesciebam, dili-  
gentissime investigabam. (Job. 29. v. 16)*  
Setne takie przykłady mamy w Świę-  
tey y Swieckiey historyi, ale cóż tu  
po nich. Nie zasadzać się tylko na  
własnym zdaniu, nie dufać własne-  
mu oświeceniu, nie polegać wcale na  
cudzey radzie, nie być skwapliwym  
w wyrokach, uprzątnąć w myśli  
wszystkie przesady o Osobach, które  
się sądzi, wglądać dokładnie w pra-  
wa Narodowe, y nigdy się od nich  
nie uchylać, wniysć w grunt kaźdey  
Sprawy, istotę oneyże y okoliczno-  
ści roztrząsać, dać czas obrony  
Stro-



Stronom walczącym, pòty pòki do ostatniego wywnętrzenia odwozić się będą: w ten czas nie podobna iest, aby się nie wiedziało, y nie zrozumiało wszystkiego, aby się omyliło, ile człowiek omylonym być nie może: w ten czas gdyby się co utaiło, przez zdradę, podstęp, wykręty, można się usprawiedliwiać przed Bogiem owemi S. Joba słowy: *Causam quam nesciebam, diligentissime investigabam.* Y na tym iest dosyć, bo P. Bóg nie wyciąga nic nad siły naszą, zna ten Pan naszą niedostateczność; y dosyć ma na tym, gdy czyniemy cośmy powinni y możemy. Byłoby na tym zapewne dosyć, gdyby blask wspaniałości Osob do Sądu przychożących, albo chmury namietności ludzkich dały Sędziom widzieć wszystko, iak iest w sobie, gdyby w Sądach zachowana była zawsze obojętność bez względu na Osoby. Ale còż? będzie miał nie ieden przenikanie rzeczy iak Salomon, będzie



miął tyle oświecenia y wiadomości  
praw, że każdy nayzawilszy przypa-  
dek w oka mgnieniu ułatwi; iego  
zdania przyimowane będą iak Achi-  
topela za wyroki Boskie, còż potym  
kiedy to w ten czas tylko czyni, gdy  
żaden wzgląd na Osoby krwią lub  
przyiaźnią z nim połączone nie za-  
stania mu oczu. Ja nie wiem czyli  
może być co przeciwniejszego nad  
to sprawiedliwości Boskiej, dozna-  
jemy atoli, że nic łatwiej nie wkrada  
się w serca rozumnych y dostatecznie  
oświeconych Sędziów. Ten sam Sę-  
dzia ktòry dziś trzymając się w obo-  
jętności powinney, nie uprzedzony  
żadnym względem sądzi sprawę do-  
brze, sumiennie, sprawiedliwie: iutro  
odmienia ton, twarz, nawet y wy-  
rok, chociaż sprawa iednakowa iest  
w istocie y okolicznościach, a same  
tylko osoby różne, z ktorych iednym  
sprzyia, drugie nienawidzi, iedne po-  
waża, drugie lekce waży, iedne przez  
skrytą ku nim namietność chce pod-  
wyż-

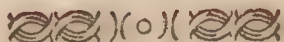


wyższyć y ocalić, drugie poniżyć y  
zniszczyć. Nie taką naukę daie Pan  
Bóg Sędziom w Piśmie: równo ka-  
że przyjmować małego y wielkiego.  
*Parvum accipietis ut magnum.* Zaka-  
zuie względu na wszelkie osoby, *nec  
accipietis personam cujuspiam*, bo każdy  
Sąd maiący władzą Boską, Sądem Bo-  
skim iest, *quia Dei iudicium est.* (Deut. 6.)  
Sprawiedliwość iest to Królowa cnót  
obyczajnych, ma ona z sobą połą-  
czoną cnotę mężstwa, nikomu się  
ona nie płaszczy, nikomu nie uniża,  
ani podchlebstwem, ani proźbą, ani  
groźbą uwieść się nigdy nie daie.  
Trudno iest tylekroć nie zmiękczyć  
się natarczywemi proźbami, często-  
kroć owe naywspanialsze umysły,  
owe niewzruszone serca, daia się  
skłaniać, nie tam gdzie szczerza spra-  
wiedliwość zkazuie, ale gdzie natrę-  
tne pociągają nalegania; uprzętać  
atoli koniecznie potrzeba te zawały  
sprawiedliwości, y ieżeli kto nie ma  
tyle serca, y nie czuie się na sile, aby  
dał





dał waleczny odpor tey nieprawości  
psuącej sprawiedliwość w Sądach,  
lepiejby idąc za radą Salomona nie  
przyimował Urzędu Sędziego.. *Noli  
querere fieri iudex, nisi valeas virtute  
irrumperere iniquitates. (Eccl. 7.)* Cóż  
dopiero mówić o owej przedayney  
sprawiedliwości, która się istotnie  
sprzeciwia sprawiedliwości Boskiej?  
Dawny to jest w Sądach ludzkich  
zakał, bo ieszcze kiedy Moyżesz  
miał postanawiać w Izraelu Sędziów:  
Radzono mu, aby wybrał Mężów z  
całego Narodu nymozniejszych,  
*Provide de omni plebe Viros potentes, mę-  
żów bojących się Boga, kochających  
prawdę, nienawidzących łakomstwo,  
timentes Deum, in quibus sit veritas, &  
qui oderint avaritiam, (Exod. 18.)* Mo-  
żnych przeto, aby sobie samym do-  
statecznemi będąc: nie potrzebowali  
nic od nikogo; bojących się Boga  
przeto, żeby niebojąc się nikogo, na  
samo sprawiedliwość wzgląd mieli;  
Zle wspomnieć, iak w Piśmie S. pio-  
runuie



runuie Pan Bóg na sprzedaż sprawiedliwosci, y słusznie, bo ona iest gorzszym nad wszystkie świętokradztwa, sprawiedliwość będąc przymiotem Boskim złączonym z iego istotą, iest rzeczą świętszą, niż inne wszystkie poświęcone Bogu, a iakże być może przedayną? Zowie tę sprzedaż Pismo nieprawością naywiększą, y dobrze; bo cóż nam po wszystkim na świecie, ieżeli sprawiedliwość kupiona być może? Jakaż cnota będzie miała nadgrode, iaki występki karę, które prawa by nayostrzeysze utrzymaia, zdrożnych od zbrodni, w dostatkach swoich zadufanych? Przeto iako względu na Osoby tak darów zakazał Bóg Sędziom ludu swojego: *Non accipietis personam nec munera*, a to z przyczyny doświadczeniem uznaney, że dary oślepiaia oczy Sędziow, y odmieniaia sprawiedliwe ich zdania, *quia munera excæcant oculos Sapientum & mutant verba iustorum.* (Deuter. 16.)

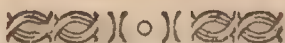
Wy-



Wybrały Prześwietne Katedry, Woiewodztwa y Ziemie z pośród siebie Mężów Przekacnych, możnych, pełnych wspaniałości umysłu, którzy nam przytomny zkładają Trybunał: możnaż więc inaczej myśleć, tylko że oni naśladować sprawiedliwości Boskiej, wszystko pilnie roztrząsać, we wszystko dokładnie wglądać będą, a odrzuciwszy wzgląd na iakieżkolwiek Osoby, y związki z niemi choćby też nieuchronne y konieczne, potępiwszy owę podłość od Pogańskich nawet Sędziów wzgardzoną w odbieraniu darów, równą wszystkim sprawiedliwość czynić będą? O! co to za szczęśliwość będzie tego Trybunału, widzieć na Sądzie Boskim wszystkie swoje wyroki przyjęte, pochwalone y potwierdzone. Co to za szczęśliwość będzie tego Trybunału, gdy w dzień ów straszny, w dzień ostatniey rozprawy będą mogli mówić wszystkim, których tu sądzą owemi Samuela słowy: ( 1. Reg.

cap.

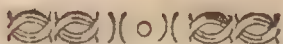




cap. 12. v. 3.) Teraz, teraz mówcie o nas przed Panem y Chrystusem iego, jeżeliśmy kogo zpotwarzyli, uciśnili, y z rąk czyich dar odebrali: Albo owemi Pawła do Korintyan: *Neminem laesimus, neminem corrupimus, neminem circumvenimus.* (ad Cor. 7. v. 2.) Tak dokładney tego Trybunału sprawiedliwości przez wzgląd na Boga, mamy się spodziewać ieszcze y przez wzgląd na Maiestat. O czym Kazania

## CZĘŚC DRUGA.

Choćby się nie miało Religii y względu na Boga: honor Monarchy, którego się piaśnie po wagę w Sądach, wzmocnienie Tronu iego, koniecznie wymaga sprawiedliwości po Sędziach. Spoyrzyśmy tylko na owe dzikie y bałwochwalskie Narody, iakież tam mają pobudki tak przykładowey sprawiedliwości, iaką u nich do zbudowania znajdujemy? oto  
 sławę



ławę Panującego, y twierdzą Jego  
Maiestatu. Te są y być powinny  
naypierwsze dobrych Królów stara-  
nia, aby zawsze mieli Sędziów nie-  
skazitelných, y takimi ozdobionych  
przymiotami, iakich ten Urząd wy-  
ciąga; bo od dobrego Sądu wszyst-  
ka ich sława y szacunek zawisł.

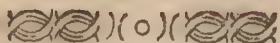
*Honor Regis iudicium diligit. (Psal. 98.)*

Prosił S. Dawid Boga nayprzod, aby  
mu udzielił władzy sądzenia: *Deus*

*iudicium tuum Regi da*, a widząc kró-  
lestwo swoje bezprawiami, niespra-  
wiedliwościami obarczone: że on  
za życia swego nie mógł wszystkie-  
go poprawić, prosił, aby Synowi ie-  
go dał cnotę sprawiedliwości, *Et*  
*iustitiam tuam filio Regis. (Psal. 71.)*

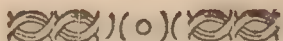
Widział ten S. Król ubogich ucie-  
mionych od możnieyszych, iż by-  
li bez żadney nadziei powstania,  
przeto świątobliwie przyrzekał Bo-  
gu, iż iego Naslednik miał być ie-  
dynym wybawicielem, y naysię-  
bnieyszym obrońcą onychże. *Libera-*

*bit*

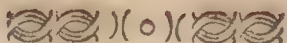


*bit pauperem à potente, & pauperem cui non erat adjutor.* Widział mnóstwo ludu swojego, tak zgubione, przez ustawiczne zakłócenia, przez potwary, gwałty y przemocy, że ledwie przy nędznym zostawali życiu, obiecywał tedy Bogu: że iego Następca miał w to pilnie weyrzeć, y wyrwać ich z uciskow, w których ięczyli, pohańbiając y upokarzając potwarce. *Judicabit pauperes populi, & salvos faciet filios pauperum, & humiliabit calumniatorem;* bo wiedział, że na tym zależy sława Monarchy, aby w Królestwie sprawiedliwość była, *Honor Regis judicium diligit.* Nie mogą Panuiący rozległe mając Królestwa, roztargnieni ustawiczną troskliwością o uszczęśliwienie Narodu swojego, sami przez się czynić wszystkim sprawiedliwość, wzywają tym końcem nayzacieysznych Osób, z tym w Nich zadufaniem: że pomnożą sławy Maiestatu, y wzmocnią ich Tron. Bo ia nie wiem, czyli które Królestwo

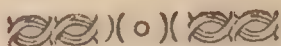




stwo trwać długo może, czyli Pano-  
wanie iakie wiekowało bez sprawie-  
dliwości : wiem zaś dowodnie z  
Świątych y Świeckich Dzieiopism,  
że Monarchie upadły, których tylko  
imiona znajdujemy w księgach upa-  
dły przez Anarchią, czyli nierząd ; a  
gdzież jest rząd dobry bez sprawie-  
dliwości? Niech będą woyska liczne  
w Narodzie, gotowe do boiu y da-  
nia odporu nieprzyjaciółom, niech  
będą skarby niezmierne y bogactwa  
w kraiu, niech Narod iaki opływa  
w to wszystko, co go uszczęśliwiać  
y ogromnym czynić może inszym  
Narodom, za nic to wszystko: upaść  
musi to Królestwo, a Tron iego  
z ziemią porównany będzie, ieżeli  
w nim sprawiedliwość kwitnąć, y  
panować przestanie; bo ona jest nay-  
mocniejszy Maiestatów twierdzą: we-  
dług wyroku Boskiego u Mędrca:  
*Iustitia firmatur solium.* ( *Sapien. 6.* )  
Nie masz większey nieszczęśliwości  
na Narod każdy, nad domowe za-  
mieszka-



mieszania: kiedy nietylko Familie  
z Familiami poróżnione, ale nawet  
jedney Familii osoby zgodzić się nie  
mogą; takie Królestwo upewnia nas  
Chrystus tak w sobie samym rozdzie-  
lone, spustoszyć musi y Dom na Dom  
upadnie na wieczne z swoich gru-  
zow y obalin nie powstanie; A iakże  
te zakłócone Familie y Osoby do ie-  
dności przyiść mogłyby, gdyby na  
samym miejscu Sądu dała się widzieć  
nieprawość, iaką niegdyś widział  
Izaiaasz: *In loco Judicii vidi iniquita-*  
*tem.* Przytrafiało się to nie raz w  
różnych Państwach, a bodayby u  
Nas nie trafiło się nigdy! że gdy  
wielu z upragnieniem oczekiwało  
czasu Sądow, a z nich sprawiedliwo-  
ści. *Expectavi ut faceret Judicium,* a  
tym czasem albo przez opieszalość  
Sędziów, albo przez wybiegi tych,  
do których spraw obrona należała,  
zamiast Sądu, zwłoka, zamiast spra-  
wiedliwości, opóźnienie oney wypa-  
dało. *Expectavi ut faceret Judicium*  
*& ecce iniquitas.* Zkąd bezprawia



góre, nienawiści wzrost brały, a narzekania pomnażały się w późne czasy: *Et iustitiam & ecce clamor.* (Isaia 57.) To zaś wszystko płodziło wewnętrzne między Obywatelami niechęci, a Królestwa całe których twierdzą jest sprawiedliwość, osłabiało. To gdy mówię, zdaie mi się, iakbym tu słyszał głos Nayiaśnieyszego PANA mówiącego owemi słowy: któremi niegdyś zachęcał Jozufat Król Sędziów swoich do sprawiedliwości: *Videte, quid faciatis, non enim hominis exercetis iudicium, sed Domini, & quodcunque judicaveritis in vos redundabit.* (Paralip: 19.) Patrzcie Przezacni Sędziowie co czynić macie, iam na Was zlał tę władzą daną mi od Naywyższego, więc to nie jest Sąd ludzki, lecz Pański. Jam Was zaszczycił powagą Maiestatu mego, więc moy honor, sława, poważenie jest w ręku Waszych. Gdy sprawiedliwość dokładnie wykonywać będziecie, wszakże krom tych obowiązkow Bogu y Królowi

Wasze



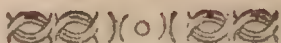
Wafzemu zaprzyſięgłych, to wſzyſtko co czynić będziecie na Was ſię zleie. *Et quodcunque judicaveritis in vos redundabit.* Na Was ſię zleią ſprawiedliwe y nieſprawiedliwe wyroki, *in vos redundabit*, na Was ſię zleią chwalebne, lub naganne czynności, *in vos redundabit*, na Was ſława y wdzięczność, lub nieſława y oburzenia ſprawiedliwe Obywatelów, *in vos redundabit*; więc trzeba mieć wzgląd na nich. O czym Ka-  
zania

## CZĘŚC TRZECIA.

**S**ądzić w takim Narodzie, gdzie ten który dziś ſtoić przed Sądem, z przyzwoitym uſzanowaniem Boſkiey y Królewſkiey powagi, a w krótce zaſiadać y ſądzić może. Sądzić w takim Narodzie, który ſobie ſam wybiera Sędziów. Sądzić w takim Narodzie, gdzie odbywſzy czaſowy Urząd, znowu ſię przychodzi do równości z temi, których ſię ſądziło: tam trzeba, albo nigdy nie być Sę-

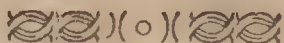


dźią, albo koniecznie być sprawiedli-  
 wym. Ostra ieść co prawda spra-  
 wiedliwość y wielu uraża, samo imię  
 iej ustrasza winowaycow; atoli u  
 dobrych y złych nawet, iedna Sę-  
 dziom sławę wiekopomną y wdzię-  
 czność w Obywatelstwie: te są iak  
 mniemam nayżwawsze pobudki do  
 czynienia sprawiedliwości. Bo ieże-  
 li prywatne wiodącym życie, krom  
 sumnienia dla Boga, trzeba mieć sla-  
 wę dla ludzi: coż dopiero Osobom  
 na publiczny wystawionym widok,  
 gdzie oczy wszystkich obrócone,  
 gdzie ciekawość przyrodzona lu-  
 dziom radaby przeniknąć, co Osoby  
 publiczne w nayskrytszych serca swe-  
 go zakątkach ukrywają. Żyje wie-  
 lu w utaieniu domowym, którzy  
 gdyby na Urzędy byli wezwani, za-  
 robiliby sobie swoim talentem na nie-  
 śmiertelną sławę y powszechną mi-  
 łość, bywa wielu na Urzędach kto-  
 rym lepiej było ukrywać się, niżeli  
 wystawiać na widowisko. Sędzio-  
 wie, Sędziowie naybardziej wysta-  
 wieni



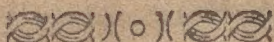
wieni na cel, ze wszystkim. Sumnie-  
nie ich, przymioty wszystkie, sprawy  
każde, nie tylko od żądających spra-  
wiedliwości, lub tych którzy oneyżc  
bronią, ale nawet od przypatrują-  
cych się zdaleka, bywają pilnie roz-  
trząsane. Broń Boże! aby ich postrze-  
żono w iakiey obojętney czynności:  
natychmiast szemranie, częstokroć sa-  
me podeyrzenia niewinne sprawują  
przeciw nim nieukontentowania.  
Cóż dopiero gdy iaka niesprawiedli-  
wość oczywista da się postrzedz,  
obnoszą ją po całym Królestwie, po-  
daie ieden drugiemu tę wiadomość,  
ztałd czernienia Osob wiekami nie-  
zglądzone, ztałd utyskiwania y przy-  
mowki owe przykre z Salomona  
wzięte, do Sędziow po skończonym  
Urzędzie przystosowane daią się sły-  
szyć: *Cum essetis Ministri Regni illius,*  
*non rectè iudicastis.* Gdyście byli na  
Urzędzie, sądziliście niesprawiedliwie:  
ztałd owe pogroźki Sądu y zemsty  
Boskiey. *Cito & horrendè apparebit vo-*  
*bis.* (*Sap. 6.*) Aż miło czytać, iak  
się

się wstawił Job z Sądów w swoim narodzie, do iego wyrokow nikt słowa nie ważył się przydać. *Verbis meis nihil addere audebant.* (Job. 29.) to on mówił sam o sobie, y ieszcze więcey śmiał mówić: że cały był przyodziany sprawiedliwością iak szatą, a Sądem iak Koroną Królewską ozdobiony: *Iustitia indutus sum sicut vestimento & diademmate iudicio meo.* (Ibidem.) Ta bywa dobrych Sędziów naywiększa nadgroda, oddają tę sprawiedliwość wszyscy ich Sędzióm, przymiując ich wyroki z poważaniem, chowają ie na wzór przyszley w długie wieki potomności. Imiona same sprawiedliwych Sędziów nigdy niepamięcią zgładzone być nie mogą: wszyscy ich wielbią y pod Niebiosa wynoszą ich prace, ich przymioty, ich trudy na tak chwalebney usługze podjęte. A gdy się pozyska ten szacunek, ta sława w Narodzie, łączy się z nią nierozdzielnie miłość y wdzięczność. Owi nędzni, ktorzy iuż iuż zginąć mieli, podźwignieni



gnieni Sądem, błogosławia ich z całego serca iak niegdyś błogosławili Joba: *Benedictio perituri veniebat super me.* (Job. 29.) Owe Wdowy, Sieroty uciemężone, obronione od przemocy y uciskow, w których długo ięczały, wysławiać nie przestaną względ sprawiedliwy na stan swoy opiakany. Te Was czekają nadgrody Panowie moi za utrudzenia, które podeymować będziecie z nadwreżeniem zdrowia y majątkow waszych. Wielbić będą Boga, udający się do tego Trybunału: że Wam dał Namieśtniczą moc sądzenia: wysławiać będą Nayiaśniejszego PANA, że pod Jego Panowaniem sprawiedliwość zachowana jest świątobliwie. Mamy na to pewną rekoymią w Tobie J. W. Marszałku, którego wrodzona wspaniałość umysłu, oświecenie wyfokie, y inne przymioty, na wielu w Oyczyźnie doznane Urzędach, bardziey Ciebie temu dostojenństwu, niż Tobie onegoż winszować każą, z tą w Tobie powie-





wszeczną wszystkich Obywatelów  
ufnością: że Łaska Marszałkowska  
w Twoje złożona Ręce, nakształt  
owey cudotworney Moyżesza, znay-  
twardszych skał wydobywać będzie  
źrzodeł sprawiedliwości, na ochłodę  
pragnących oneyże: Z pomocą zwa-  
szcza tych Przekazanych Sędziów,  
iako najwierniejszych Stróżów Praw  
Narodowych, y sprawiedliwości O-  
brońców.

O! Boże sprawiedliwy: dayże to,  
day miłościwie; aby się zżyściły te na-  
dzieie y oczekiwania ludu twoiego  
wybranego: day te łaski y dary  
tym Sędziom, których wyciąga ich  
Urząd: day nakoniec, abyśmy wszy-  
scy na Sądzie Twoim sprawiedliwe-  
mi znalezieni byli. Amen.



